

Rzeźba
»wrosła«
między
schody



Szczepionka dla wybranych

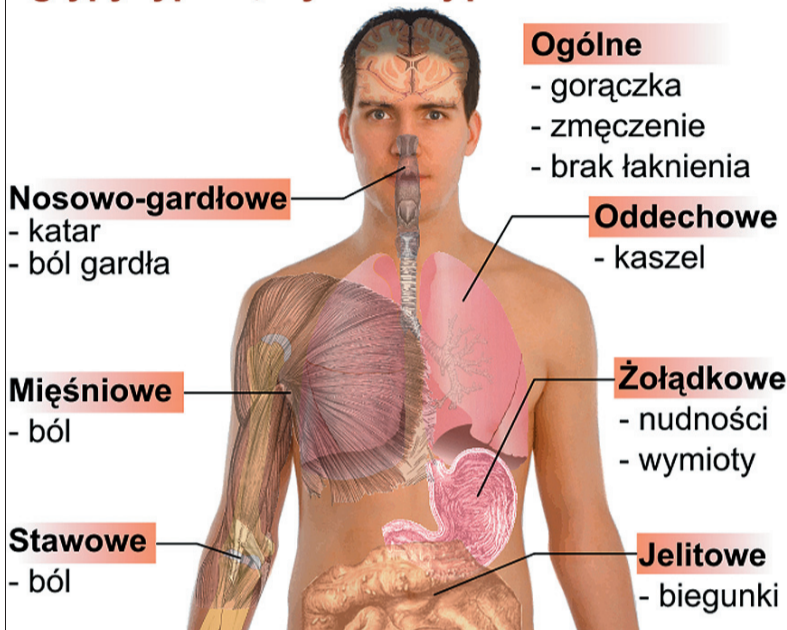
Rozpoczęły się szczepienia przeciwko wirusowi grypy A/H1N1. Już od zeszłego tygodnia – również w województwie morawo-śląskim – dystrybuowane są szczepionki przeciwko tzw. świńskiej grypie do przychodni lekarzy rejonowych. Zaszczepieni mogą być jednak tylko nieliczni, głównie osoby ciężko chore, których życie, w przypadku zarażenia wirusem, może być poważnie zagrożone.

– Lekarze otrzymali od ubezpieczalni zdrowotnych imienny spis osób, które mają być zaszczepione – wyjaśniła epidemiolog Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ostrawie, Irena Martinek. – Lekarze wzywają tych pacjentów. Szczepienie nie jest obowiązkowe. Pacjent może odmówić przyjęcia szczepionki.

– W moim rejonie spis obejmuje około 10-15 pacjentów z ogólnej liczby 1,8 tys. – powiedziała „Głosiwi Ludu” lekarka rodzinna Tatiana Raczowska z Nawsia. Dodała, że może być problem, jeżeli niektóre osoby odmówią szczepienia, ponieważ jedno opakowanie zawiera 10 szczepionek, które po otwarciu muszą być zużyte.

Rozpoczęły się również szczepienia pracowników służby zdrowia, policji, straży pożarnej. Osó-

Symptomy grypy typu A, wywołanej przez wirus H1N1



Siedem osób zmarło

W Czechach do wczoraj zanotowano siedem śmiertelnych ofiar świńskiej grypy, w Polsce liczba śmiertelnych przypadków wzrosła do 15. Lekarze zalecają przede wszystkim unikanie kontaktów ze zbyt dużą liczbą ludzi, dokładne mycie rąk. Warto w tych dniach unikać galerii handlowych, teatrów, kin, krytych pływalni oraz innych większych zbiorowisk ludzkich. W takich miejscach bowiem najłatwiej można zarazić się wirusem. Fachowcy podkreślają, że świńska grypa groźna jest tylko dla osób z powikłaniami zdrowotnymi. Lekarze apelują, by nie popadać w panikę. (jb)

ki szczepień dla tych grup osób będą otwarte w większości szpitali w regionie.

Szczepionki zakupił rząd i wy-

brane osoby otrzymują je bezpłatnie. – Tylko rząd decyduje o tym, kto będzie zaszczepiony. Szczepionek nie ma i nie będzie w wol-

nej sprzedaży – powiedział Marek Šnajdr z Ministerstwa Zdrowia na konferencji prasowej, która odbyła się w poniedziałek. Podobnie jest w innych krajach Europy.

Szczepienia będą prowadzone również w regionach, gdzie panuje epidemia infekcji układu oddechowego. Do nich również należy nasze województwo. Do wtorku laboratoryjnie zostały potwierdzone 84 przypadki zachorowań na tzw. świńską grypę – najwięcej w powiecie karwińskim (40) i w Ostrawie (31). W powiecie frydecko-miasteczkim odnotowano tylko 5 przypadków zachorowań. – To tylko przypadki potwierdzone laboratoryjnie. W rzeczywistości jest ich dużo więcej, ponieważ nie przeprowadza się rutynowych badań laboratoryjnych u wszystkich osób z objawami. Obecność wirusa potwierdza się tylko wtedy, kiedy przebieg choroby jest ciężki – uzupełniła Irena Martinek.

Człowiek nie musi sobie nawet zdawać sprawy z tego, że ma świńską grypę, ponieważ w 30-50 procentach przypadków przebiega ona bezobjawowo. – Grypa pandemiczna obecnie dominuje. Przy objawach grypowych jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że chodzi właśnie o ten wirus – oszacowała epidemiolog.

Wszystkie informacje na temat nowej grypy – A/H1N1 można znaleźć na specjalnej stronie Ministerstwa Zdrowia: www.pandemie.mzcr.cz.

DANUTA CHLUP

ZDARZYŁO SIĘ

Więcej za wodę i ścieki?

Północnomorawskie Wodociągi i Kanalizacje planują zwiększenie cen za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków. Firma działa na terenie czterech powiatów, m.in. karwińskiego i frydecko-miasteczkiego. Miasta w regionie protestują – ceny mogą wzrosnąć od przyszłego roku aż o 7 procent. W tej chwili za metr sześcienny płaci się 54,54 koron, po podwyżce – 58,88 koron.

We wtorek w DziecMorowicach spotkali się przedstawiciele miast i gmin województwa, zrzeszeni w Północnomorawskim Stowarzyszeniu Wodociągowym. – Co roku omawiamy z kierownictwem Północnomorawskich Wodociągów i Kanalizacji proponowane ceny za wodę i ścieki. Nasze stowarzyszenie powstało, żeby bronić interesów nie tyle miast i gmin, co ich mieszkańców – wyjaśnił Lumír Mžík, przewodniczący Stowarzyszenia i równocześnie wójt DziecMorowic.

Większość miast nie zgadza się z tak dużym wzrostem cen. – Planowane podniesienie opłat o 7 procent jest w czasie kryzysu gospodarczego zbyt wysokie. Pomimo, że zwiększenie niektórych opłat, składających się na całkowitą cenę, jest uzasadnione (na przykład jedynoprocentowy wzrost DPH), to można było tej podwyżce zapobiec. Firma może na przykład uzyskać potrzebne środki kosztem swoich zysków, które wynoszą w czasie kryzysu ponad 20 procent – powiedział burmistrz Bogumina, Petr Vicha.

Ostateczne ceny za wodę i ścieki zostaną ustalone w piątek. Władze miast mają nadzieję, że podwyżka nie będzie aż tak wysoka. – Rozmowy firmy z Północnomorawskim Stowarzyszeniem Wodociągowym są bardzo potrzebne i liczę na to, że stanowisko naszych gmin zostanie wzięte pod uwagę przy ustalaniu cen – dodał Lumír Mžík. (ep)

Medalistka marzy o igrzyskach

Srebrny medal mistrzostw Republiki Czeskiej w judo – to ostatnie z osiągnięć siódemklasistki Janki Wałoszek ze Stonawy, uczennicy Polskiej Szkoły Podstawowej w Karwinie. Srebro przywiozła 14 listopada z Chomutowa, gdzie walczyła w kategorii młodszych uczennic. W ostatnim roku zdobyła niejedyn złoty i srebrny medal na różnych mistrzostwach, a trener wróży jej karierę olimpijską.

– Trenuję od 2007 roku, na judo zapisał mnie tata i brat. Myśleli, że mogłabym w tym być dobra i faktycznie okazało się, że mi się to spodobało, bardzo lubię treningi – opowiada Janka. – Na mistrzostwach było bardzo fajnie, szczególnie już po walce, kiedy opadły emocje, bo zawsze bardzo się boję przed walką. Do Chomutowa pojechałam z bratem i dwoma trenerami. Bardzo się cieszę z tej nagrody – dodaje. W przyszłym roku ma zamiar sięgnąć po złoto, a jej marzeniem jest udział w igrzyskach olimpijskich.

– Janka to prawdziwy talent. Ma świetne ruchy i dobrą kondycję, ale musi jeszcze popracować nad techniką. Na szczęście teraz zaczęła bardziej wierzyć w siebie. Jestem przekonany, że kiedyś na te igrzyska olimpijskie pojedzie – mówi trener Petr Žibrita. Klub judo założył w Stonawie przed trzema laty. Dzięki medalowi z mistrzostw dostanie od gminy nagrodę finansową, za którą kupi dla trenujących dzieci nowe dresy sportowe.

(ep)
Więcej sportu na str. 8



Janka Wałoszek z dyplomem i srebrnym medalem przywiezionym z mistrzostw w Chomutowie.

POGODA

czwartek

piątek



dzień: 9 do 13°C
noc: 7 do 3°C
wiatr: 3-7 m/s

dzień: 6 do 10°C
noc: 6 do 2°C
wiatr: 3-7 m/s



0 9 1 4 0



KRÓTKO

Remont za unijne

BYSTRZYCA (kor) – W listopadzie rozpoczął się ostatni etap remontu budynku Urzędu Gminy. Do września przyszłego roku w gmachu zostaną wybudowane – z myślą o niepełnosprawnych i starszych osobach – nowe, bezbarierowe wejście i winda. Na poddaszu powstaną nowe biura oraz wielofunkcyjna sala, która pomieści ok. 100 osób. Na pierwszym piętrze zostanie poszerzone biuro urzędu budowlanego – w nowym pomieszczeniu zostanie urządzone archiwum. Remont zakończy się we wrześniu 2010 roku. 92,5 proc. kosztów pokryje dotacja z Unii Europejskiej.

Pieniądzy mniej

LIGOTKA KAMERALNA (kor) – Z powodu kryzysu gmina boryka się z problemami finansowymi. Wszystko wskazuje na to, że wieś będzie miała w tym roku dochody niższe, niż zaplanowano w budżecie. – *O co najmniej 15 proc.* – precyzuje wójt Stanisław Ćmiel. – *Dlatego zrezygnowaliśmy z niektórych inwestycji. Chodzi głównie o poszerzenie wodociągu w osadzie niedaleko Domu PZKO, gdzie powstają nowe domy, a także z remontu niektórych bocznych dróg. Przesuniemy ich realizację na przyszły rok.*

Koniec objazdów

KARWINA (ep) – Miesiąc przed planowanym terminem zakończyły się prace remontowe na ulicy Karola Śliwki. Często uczęszczana droga w centrum jest przejezdna, nie trzeba już korzystać z objazdów. Po remoncie kanalizacji położono tu nową nawierzchnię i wyremontowano chodniki. Prace sfinansowało miasto.

Bezpieczne rowery

KARWINA (ep) – W ramach projektu „Bezpieczne Rowery” Straż Miejska umieściła w mieście kolejne stojaki chroniące przed kradzieżą. Posiadają one zamknięcia, których nie da się wylamać. – *Stojaki postawiliśmy w różnych częściach Karwiny, rowerzyści znajdują je na przykład koło Tesco, przy targu we Frysztacie czy pod Domem Kultury* – poinformował komendant karwińskiej Straży Miejskiej, Petr Bičej.

Remont na cmentarzu

MARKLOWICE (ep) – Budynek starej kostnicy na terenie cmentarza przy drewnianym kościółku w Markłowicach Dolnych doczekał się remontu. Konieczne były tam prace budowlane, ponieważ budynek stoi na zboczu, które się obsuwa. Z tego powodu w ścianach i na suficie powstały szczeliny i istniało ryzyko, że budynek trzeba będzie zburzyć. Obiekt obejrzał statyk, który stwierdził, że da się go uratować. Cały obiekt został wyremontowany, teraz są tam toalety oraz inne pomieszczenia.

Ruszyły kontrole

KARWINA (ep) – Do Nowego Miasta i tzw. Wagonki, uznawanych za „trudne” dzielnice, wyruszyły patrole złożone z policji, Straży Miejskiej, sanepidu czy wydziału socjalnego Urzędu Miasta. Grupa odwiedziła mieszkańców sprawdzając, czy w mieszkaniach nie znajdują się osoby, które nie są zameldowane, czy nie ma tam dzieci, które powinny być w szkole. – *Oprócz nieporządku, brudu i hałasu przeszkadzającego sąsiadom problemem jest też duża liczba osób mieszkających tam nielegalnie oraz dzieci, które nie chodzą do szkoły* – wyjaśnia komendant Straży Miejskiej, Petr Bičej.

NA DAWNY GRANICZNY MOST W BOGUMINIE WRÓCIŁ RUCH

Turyści mile widziani

Po 15 latach w Boguminie będzie można znów dostać się samochodem z wiodącego z Polski dawnego mostu granicznego bezpośrednio na starobogumiński rynek. Most, który w ostatnich latach służył jedynie pieszym i rowerzystom, w poniedziałek został otwarty dla samochodów.

O godz. 11.00 zapaliło się tam zielone światło i na most wjechała bryczka wioząca burmistrza Bogumina, Petra Víche, i burmistrza sąsiednich polskich Krzyżanowic, Leonarda Fulnecka. – *To dla nas ważna chwila. Polscy turyści raczej omijają Bogumin, kierują się do Ostrawy przez nowy most graniczny i mało kto wraca do naszej miejscowości. Dlatego już od dawna planowaliśmy powrót na dawny most samochodów osobowych. Z sąsiednimi Krzyżanowicami nawiązaliśmy bardzo bliskie stosunki, dobrze nam się współpracuje* – powiedział burmistrz Bogumina.

Za czasów Austro-Węgier przygraniczne Chałupki, wchodzące w skład gimny Krzyżanowice, były częścią Bogumina, a dzielnice te łączyła właśnie ta droga. Przejazd z rynku na most był w przeszłości zamknięty z powodu dużej liczby samochodów ciężarowych i tirów. Wybudowanie obwodnicy koło Starego Bogumina od granicy z Polską odciążyło ruch, ale z drugiej strony ograniczyło rozwój ruchu turystycznego. Po po-



Z rynku w Starym Boguminie droga prowadzi teraz przez dawny most graniczny do Polski.

wodziach w roku 1997 z powodu naruszenia statyki z mostu zniknęły tiry, a kiedy powstał nowy most graniczny w roku 2007 – także samochody osobowe.

– *Przy budowie połączenia mostu z rynkiem powstało skrzyżowanie o kształcie litery „T”. Główną ulicą będzie teraz ulica Śląska, która prowadzi z Polski przez most aż do rynku. Droga ma nową powierzchnię, przesunięta została kanali-*

zacja i wodociąg – wyjaśniła Jana Slívová z wydziału inwestycji Urzędu Miasta.

Bogumin i Krzyżanowice złożyły wniosek o dotację z projektu unijnego współpracy transgranicznej, ale na razie finansują inwestycję z własnych środków. Modernizacja kosztowała Bogumin około 6 mln. koron, w przypadku otrzymania dotacji miasto dostanie z powrotem 5 mln.

ELŻBIETA PRZYCZKO

Konkurs rozstrzygnięty Tablice po nowemu

Już jutro w Teatrze Cieszyńskim o 16.30 miłośnicy twórczości Wandy Chotomskiej mogą spotkać się z autorką na imprezie „Rodzinna herbatka, czyli rodzinne spotkanie z Wandą Chotomską”. Piosenki z tekstami poetki z repertuaru Gawędy i poznańskich Łejerów przygotowały na tę okoliczność cieszyńskie zespoły Tralla i Trallalinki pod batutą Beaty Brzóska, a także zespół przedszkolaków Cieszyńnianka, prowadzony przez Marylę Szymanik. Nie zabraknie na scenie również samej autorki.

Na konkurs „Mam książkę” z dedykacją Wandy Chotomskiej nadesłano 60 odbitek dedykacji. Trzy zestawy książek Wandy Chotomskiej o wartości 500 koron otrzymują: Monika Kajfosz z Nydka, Agata Guńka z Olbrachcic i Miejska Biblioteka w Czeskim Cieszynie. Dodatkową nagrodę za najstarszą dedykację przyznano Agacie Chromeć. Przesłała dedykację z datą 19 września 1974 roku. Bilety można odebrać przed spektaklem w kasie, nagrody książkowe zostaną wręczone na scenie. (r)

Jak już pisaliśmy, dwujęzyczne tablice pojawiły się w tym tygodniu w Stonawie, która zdecydowała się na wprowadzenie polsko-czeskich napisów przy wjeździe i wyjeździe z gminy. Niektóre miejscowości, które miały już wcześniej dwujęzyczne napisy, zamieniły je na nowe. Według nowych ustaleń pierwotne niebieskie tablice zastąpiły większe, czarno-białe.

Jako jedna z pierwszych nowe tablice zainstalowała przy wjeździe do gminy Wędrynia, w ubiegłym tygodniu pojawiły się też na przykład w Gródku, wcześniej także w Suchej Górnej i Olbrachcicach.

Niektóre gminy mają na razie stare tablice, których wykonanie zleciły według nieprawidłowych, jak się później okazało, wytycznych Ministerstwa Transportu. (ep)

Czy czeka nas inwazja reniferów?

Ulegamy marketingowemu kalendarzowi. Tak przynajmniej twierdzi Weronika Ślęzak-Tazbir, asystent w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, dla sprzedawców istny raj na ziemi. A dla nas?

Pani Weroniko, czy kupiła już pani wszystkie prezenty pod choinkę? Pytam, bo już prawie od dwóch miesięcy w sklepach aż roi się od bożonarodzeniowych symboli i trudno nie ulec pokusie...

Prezenty kupuję zazwyczaj w połowie grudnia. Jako pracownik dydaktyczny mam wtedy niewiele wolnego czasu, bo nie ma już tyłu zajęć na uczelni. To, co w ostatnich latach dzieje się w sklepach i galeriach handlowych, wynika z przemian społecznych, jakie miały miejsce po klęsce komuny. Zachód już przyzwyczaił się do tej przedświątecznej komercjalizacji. Ulegamy, każdy we własnym zakresie, kalendarzowi marketingowemu. Wystarczy wspomnieć Walentynki czy Halloween. Mamy w tradycji chrześcijańskiej Dzień Wszystkich Świętych przypadający na 1 listopada, ale jak widać, niektórzy wolą celebrować Halloween. To chore. Wielu ludziom Święta Bożego Narodzenia przestały niestety kojarzyć się z potrzebą wyciszenia, z chwilami zadumy i refleksji. Modna stała się natomiast grudniowa gonitwa po sklepach.

Przyznam się, że do pewnego stopnia też lubię biegać po sklepach, ale naprawdę nie rozumiem, po co w lipcu sprzedaje się w sklepie z meblami bombki?

Tak, też zauważyłam, że bańki na choinkę kupić można praktycznie przez cały rok. No trudno, takie są zasady marketingu, jak najbardziej ogłupić konsumenta. Na całe szczęście jestem osobą tolerancyjną.

Obawiam się, że za kilka lat sprzedawcom może zabraknąć pomysłów. I co wtedy? Inwazja reniferów?

Wszystko może się zdarzyć, ale nie przesadzajmy. Mimo wszystko wolę renifery od Santa Clausa. Ale z ręką na sercu, kto kiedy w Polsce widział żywe renifery? To też jeden z przykładów na to, jak łatwo wchłaniamy obce tradycje i symbole świąteczne.

W drzwi pani domu stukają Święty Mikołaj i Dziadek Mróz. Kogo pani wpuści za próg?

Obu dżentelmenów, ponieważ jednak jestem chrześcijanką, sympatiami darzę przede wszystkim Świętego Mikołaja. To piękna postać, zresztą cała ta symbolika obdarowywania prezentami posiada wyższy wymiar. Dzieci widzą, że są kochane. Święty Mikołaj ma uzasadnione miejsce w naszej europejskiej kulturze. I błagam, niech to Mikołaj przynosi dzieciom prezenty, a nie jakiś krasnal wskakujący w nocy przez okno do pokoju.

Jak wygląda Wigilia w pani domu?

Jest pięknie i tradycyjnie. Przeżywam ten okres zawsze bardzo mocno i uroczyście, w gronie najbliższej rodziny. Jest przystrojona choinka, są prezenty. Dla mnie Święta Bożego Narodzenia są przeżyciem duchowym.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR



Liczący prawie 50 lat srebrny świerk stanął w wlorek na rynku w Czeskim Cieszynie. Drzewko ofiarowała miastu jedna z mieszkanki – świerk musiał zostać wycięty, bo naruszał konstrukcję domu. Cała akcja trwała ponad trzy godziny, w końcu udało się ustawić na rynku przywieziony z osiedla na Grabinie świerk. Trzeba było jednak skrócić go o 4 metry, bo zgodnie z przepisami drzewo na rynku może mieć najwyżej 12 m. Lampki na bożonarodzeniowym drzewku uroczyście zapali 4 grudnia burmistrz Vít Slovák w czasie tradycyjnego przedświątecznego jarmarku, który przygotowuje Ośrodek Kultury „Strzelnica”. (ep)

Polsko-czeska giełda garażowa

W budynku po straży granicznej i celnikach tuż przy moście Przyjaźni w Cieszynie coraz więcej się dzieje. Po otwarciu Galerii bez granic oraz Klubu Krytyki Politycznej, pomieszczenia będzie tu wynajmować także Klub Kobiet Kreatywnych z Cieszyna. Klub właśnie zakończył swój pierwszy projekt „Droga do sukcesu. Kompetencje, kreatywność, kariera”. Uczestniczyło w nim 20 osób bezrobotnych oraz pozostających bez pracy z gminy Zebrzydowice.

– Wraz z zakończeniem projektu zamknięty został temat finansowania biura. Dlatego przenosimy się do starej strażnicy, gdzie jest taniej. Na pewno wiele się tam będzie działo – zapowiada Roma Rojowska, prezes Klubu Kobiet Kreatywnych.

Sztandarową imprezą ma być

polsko-czeska giełda garażowa. To pomysł ściągnięty z państw zachodnich. W każdą pierwszą sobotę miesiąca mieszkańcy powiatu cieszyńskiego oraz Zaolziacy wybierający się na targ do Cieszyna będą mogli odwiedzić także strażnicę. Na miejscu każdy sprzeda to, co mu zalega w domu, w piwnicy,



Roma Rojowska – pomysłodawczyni giełdy garażowej.

wymieni się rzeczami, może także oczywiście wystąpić w roli kupca.

– Mamy do dyspozycji wielką halę, w której zmieści się wielu sprzedających i kupujących. Mam nadzieję, że giełda garażowa będzie dobrym impulsem do ożywienia polsko-czeskich kontaktów. Przestrzeń na granicy coraz bardziej żyje, u nas będzie giełda, po drugiej stronie mostu rośnie Avion – dodaje Roma Rojowska.

Warunkiem uczestnictwa w giełdzie, w jakimkolwiek charakterze, będzie wpłacenie 5 złotych. Pieniądze mają trafiać na konto stowarzyszenia Klub Kobiet Kreatywnych. Pierwsza impreza odbędzie się już 5 grudnia. (wot)

Oplaciło się czekać – jest dotacja

Orłowa dostała dotację na budowę kanalizacji. Projekt skanalizowania miasta wraz z peryferyjnymi dzielnicami powstał już trzy lata temu, długo jednak nie udawało się wykonać dokumentacji projektowej i spisać umów ze wszystkimi właścicielami gruntów, których było ponad 600. Po licznych perypetiach ze składaniem wniosku do Państwowego Funduszu Środowiska Naturalnego projekt został w końcu przyjęty.

– Nasze miasto złożyło wniosek o dofinansowanie 23 lutego. Początkiem maja dostaliśmy jednak informację, że wniosek nie został zaakceptowany z powodu braku zgody Rady Województwa. Odwołaliśmy się od tej decyzji i rozmawialiśmy z władzami województwa o wydaniu dodatkowej zgody – informuje rzeczniczka Urzędu Miasta, Nataša Cibulková. Pozytywną odpowiedź Orłowa dostała 2 listopada.

– Koszty tej inwestycji wynoszą ponad 314 mln koron, a przyznana dotacja jest w wysokości 195 mln – wyjaśnia burmistrz Orłowej, Jiří Michalík. – W tej chwili trwa przygotowywanie dokumentacji projektowej potrzebnej do wydania pozwolenia na budowę. Ogłoszenie przetargu na wykonawcę zaplanowaliśmy wstępnie na maj przyszłego roku. Potem podpiszemy z wybraną firmą umowę i ruszą prace budowlane. Budowa może potrwać nawet dwa lata – dodaje burmistrz. (ep)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Jeszcze o 1989 roku

Z zainteresowaniem przeczytałem artykuł autorstwa pani redaktor Danuty Chłup pod tytułem „1989 rok wszystko zmienił” (Głos Ludu, sobota, 14 listopada 2009, nr 136, s. 1), w którym pani redaktor posługuje się między innymi spostrzeżeniami – słowami studentów Wydziału Handlu i Przedsiębiorczości w Karwinie, Uniwersytetu Śląskiego w Opawie. Pani redaktor cytuje słowa studentów wyżej wspomnianego uniwersytetu: „My nie mamy żadnych przedmiotów polityczno-filozoficznych, jesteśmy na kierunku ekonomicznym”. Pozwoła państwo, iż jako kierownik Katedry Nauk Społecznych Wydziału Handlu i Przedsiębiorczości w Karwinie, Uniwersytetu Śląskiego w Opawie, sprostuję niefortunną wypowiedź studentów tegoż wydziału, będącego jak najbardziej wydziałem państwowego uniwersytetu o charakterze ekonomicznym, umożliwi również wszystkim zainteresowanym studiowanie przedmiotów, jak zostało w artykule nieprecyzyjnie określone, „polityczno-filozoficznych”. Nauki społeczne, bo taki jest ich prawidłowy termin, zgodnie z powszechnie stosowaną i akceptowaną klasyfikacją dziedzin naukowych, do których nota bene zaliczana jest również ekonomia, także w naszym uniwersytecie stanowią niepodważalną część programów edukacji.

Studenci karwińskiego wydziału, a więc osoby przygotowujące się przede wszystkim do pracy w biznesie, zarządzaniu, administracji itp. Powinni mieć, i na szczęście tak jest, możliwość zaznajomienia się z elementarnymi założeniami przedmiotów humanistycznych, takich jak na przykład filozofia (podstawy krytycznego myślenia filozoficznego), etyka, (etyka przedsiębiorczości i biznesu), politologia, andragogika (andragogika ekonomii), socjologia (socjologia ekonomii), psychologia (psychologia biznesu), historia (historia biznesu). Dla szanującego się biznesmena, urzędnika, polityka wiadomości z zakresu nauk społecznych stanowią istotny, można powiedzieć niepodważalny, atrybut profesjonalizmu.

Bardzo dobrze, iż rok 1989, który wszystko zmienił, umożliwił również naszym studentom realną możliwość podejmowania decyzji. Słusznie, iż studenci mają stworzone dogodne warunki do zapoznania się z różnymi szkołami, poglądami, podejściami, które w niedawnej przeszłości nie były prezentowane i akceptowane.

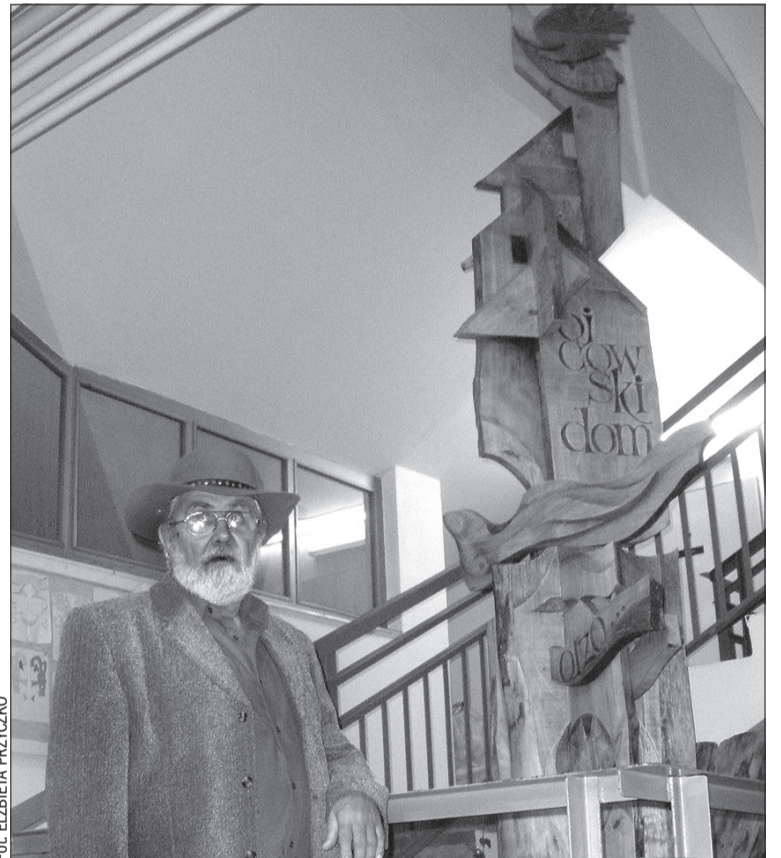
Mam nadzieję, iż powyższa uwaga pozwoli na refleksję nie tylko studentom Wydziału Handlu i Przedsiębiorczości w Karwinie, Uniwersytetu Śląskiego w Opawie, lecz wszystkim żakom oraz czytelnikom na temat, moim zdaniem, istotnej kwestii roli i znaczenia nauk społecznych, a więc również przedmiotów polityczno-filozoficznych w kształtowaniu profilu absolwentów wydziału ekonomicznego – obywateli demokratycznego państwa.

dr JANUSZ MIKA

Rzeźba »wrosła« między schody

Puste miejsce koło klatki schodowej w Polskiej Szkole Podstawowej w Gnojniku wypełniła ciekawa i nieprzypadkowa rzeźba, od razu przykuwająca wzrok. Symbole odnoszące się do dwóch najbardziej znanych pieśni patrona placówki Jana Kubisza – „Płyniesz Olzo” i „Ojcowski dom” – wyrzeźbił w drewnie karwiński artysta Walter Taszek.

Rzeźbę Taszka i inne prace będące owocem międzynarodowego pleneru malarskiego Beskidy 2009, zorganizowanego przez Polskie Stowarzyszenie Artystów Plastyków w RC, można było obejrzeć na piątkowym wernisazu wystawy poplenerowej w gnojnickiej szkole. Obrazy wystawiali Paweł Wałach, Barbara Kowalczyk, Darina Krygiel i inni artyści z Zaolzia, Polski i Słowacji. Niektóre obrazy i rzeźby artyści podarowali szkole. Właśnie tu, korzystając z zaproszenia dyrektora Tadeusza Grycza, uczestnicy pleneru zaznajomili się z sylwetką Kubisza. – Olza to nasza rzeka, która nas wszystkich łączy. Rodzice śpiewali „Płyniesz Olzo”, lecz dopiero później dowiedziałem się, kto był autorem pieśni. Przyrosła mi ona do serca i dzięki temu praca szła mi łatwo – mówił Taszek o narodzinach rzeźby dominującej w foyer szkoły. (dc)



Z jednej strony motywy pieśni „Ojcowski dom”, z drugiej – „Płyniesz Olzo” – tak prezentuje się dzieło Waltera Taszka, wyrzeźbione dla polskiej szkoły w Gnojniku.

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonanania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonania skrótów.

Rzecz wytłumaczalna, ale czy normalna?

W „GL” z 14. 11. 2009 w artykule (dc) zatytułowanym „Błędy to rzecz normalna?” autor (a może redakcja?) sugeruje czytelnikowi pogląd jakoby prof. Kadłubiec uważał popełnianie błędów językowych przez dziennikarzy i nauczycieli za rzecz normalną. Uważam, że chodzi w tym wypadku o nieporozumienie. Prof. Kadłubiec nie twierdził, że popełnianie błędów w języku polskim jest w zaolziańskich warunkach normalne (zgodne z normą, prawidłowe), powiedział natomiast, że jest wytłumaczalne (co można wyjaśnić, objaśnić). Tę różnicę znaczeniową należy dostrzegać.

Nie podzielam opinii o sprzeczności poglądów profesorów Kadłubca i Miodka na popełnianie błędów językowych. Wiem, że obaj wybitni językoznawcy i dialektolodzy doskonale się w swych poglądach i wypowiedziach na ten temat zgadzają. W artykule zaznaczono, że popełnianie błędów językowych zdarza się dziennikarzom i nauczycielom. Co do tych ostatnich ważne jest stanowisko emerytowanej dyrektorki szkoły podstawowej w Gnojniku, Małgorzaty Rakowskiej, która bezkompromisowo opowiada się za poprawnością wypowiedzi w polskim języku literackim, i daje temu

wyraz na każdym kroku. Stanowczo podzielam jej pogląd. Sam jestem uczulony na pojawiające się w naszej mowie coraz częściej bohemizmy i niepoprawne wyrażenia.

Ostatnio, przed tygodniem, byłem uczestnikiem zjazdu absolwentów sprzed 50 lat Polskiej Szkoły Podstawowej w Trzyńcu 1 przy ulicy Dworcowej. Zjazdu różnych roczników zwołuje tu systematycznie i wzorowo dyrektor Tadeusz Szkucik. Bardzo uważnie śledziłem na zjeździe przemówienie jednej z dzisiejszych młodszych nauczycielek tej szkoły. Ku mojemu pełnemu zadowoleniu nie stwierdziłem w jej starannie przygotowanym, dość długim i interesującym przemówieniu żadnego błędu językowego. Jej polszczyzna była po prostu piękna. Niewątpliwie większość naszego nauczycielstwa zdaje sobie sprawę z tego, że uczeń polskiej szkoły podstawowej doskonali swoją umiejętność poprawnego posługiwania się językiem ojczystym przede wszystkim na lekcjach. Dobry nauczyciel wypowiada się dlatego w szkole świadomie w sposób przykładny, godny naśladowania, polskim językiem literackim.

WŁADYSŁAW MILERSKI

55 lat Przełęcz

W niedzielę 15 listopada chór mieszany Przełęcz obchodził w Domu PZKO w Mostach koło Jabłonkowa jubileusz 55-lecia oraz jubileusz 35-lecia pracy dyrygenckiej Haliny Niedoby. Tłumnie zgromadzoną publiczność powitał Jan Kufa.

Koncert jubileuszowy składał się z dwóch części. W pierwszej Przełęcz zaprezentowała najbardziej w ostatnim 20-leciu lubiane przez słuchaczy utwory G. F. Händla, J. I. Paderewskiego, J. Świdra, A. Dvořáka i S. Moniuszki. Z okolicznościowym montażem słowno-muzycznym wystąpiły również dzieci szkolne, prowadzone przez byłą solistkę chóru, Elwirę Zwyrtek. Część druga, do której stosownym wprowadzeniem było przypomnienie zasłużonych i zmarłych chórzystów, rozpoczęła

mini-recitalem fortepianowym Krystyna Pyszko, akompaniatorka zespołu. Przedstawiła Preludium Desdur F. Chopina. W beztrojski nastrój wprowadził natomiast publiczność duet Tatiana Lasotová i Władysław Czepiec, który brawurowo wykonał trzy pieśni z repertuaru Andrei Bocelli'ego. Do klimatu tego nawiązała wnet Przełęcz, opierając finał koncertu na porywających kompozycjach operetkowych i musicalowych F. Lehára, L. Denzy i J. Bocka. Na bis wykonała wiązaną śląskich pieśni E. Fierli.

Podkład muzyczny do pieśni wykonywanych przez solistów przygotował Andrzej Macoszek, historię zespołu oraz jego zasłużonych śpiewaków przedstawił konferansjer Kazimierz Kaszper.



Fot. KAROL KUFA
Występ jubileuszowy w Mostach koło Jabłonkowa.

Szkoła obchodzi jubileusz

W dniach 11 i 12 grudnia odbędą się obchody 80. rocznicy otwarcia budynku Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania w Orłowej-Lutyni.

W piątek w godz. 14.00-19.00 i w sobotę w godz. 10.00-14.30 i 17.30-19.00 będzie czynna wystawa w Domu PZKO, w sobotę o godz. 15.00 odbędzie się uroczysta akademie w Domu Kultury w Orłowej-Lutyni. W pierwszej części dzieci przedstawiają „Jasełka”, w drugiej zaś wystąpią absolwenci szkoły.

Początki szkolnictwa polskiego na terenach Orłowej były dość trudne i sięgają połowy XVIII wieku. Budynek szkoły jeszcze nie było, więc dzieci pobierały lekcje w domach prywatnych. Miały one najwyżej cztery lekcje tygodniowo, oprócz tego wypasały krowy, pomagały na roli. W 1874 roku w Polskiej Lutyni działała jednoklasowa szkoła polska, do której uczęszczało 133 dzieci. Kierownikiem i nauczycielem w jednej osobie był Wiktor Hrcncirsch.

Wraz z rosnącą liczbą uczniów stało się konieczne wybudowanie nowej trzyklasowej szkoły. Uczono w niej po polsku od 1893 do 1920 roku. Obecnie w budynku tym mieści się prywatna szkoła „Net Office”. Największą liczbę uczniów można było zaobserwować w latach 1910-1920, w pięciu klasach uczyło się

wówczas 355 dzieci. Po podziale Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku Polska Lutynia znalazła się w granicach Republiki Czechosłowackiej. Polska szkoła przestała istnieć. Część polskich dzieci uczęszczała do szkoły w Nowym Boguminie, część do Niemieckiej Lutyni, wielu uczniów zaczęło kształcić się w szkole czeskiej.

Dopiero w 1924 roku na podstawie umowy Macierzy Szkolnej z Centralnym Stowarzyszeniem Spożywców dla Śląska w Łazach, wybudowano przy sklepie spożywczym w Polskiej Lutyni jedną klasę,

w której rozpoczęło naukę 58 dzieci.

Pięć lat później, z inicjatywy ZG Macierzy Szkolnej w Czeskim Cieszynie oraz Polaków w Polskiej Lutyni, wybudowano nowy budynek – Dom Macierzy Szkolnej. Uroczyste otwarcie szkoły nastąpiło w październiku 1929 roku. Przedszkole (dawniej Ochronka) mieściło się w obecnym Domu PZKO. W następnych latach dochodziło do rozwoju polskiego szkolnictwa. Niestety 10 lat później rozpoczęła się II wojna światowa. Po jej zakończeniu, w 1945 roku, polską szkołę ponownie

otwarto. Jak się okazało, nie na długo. Za sprawą narodowych socjalistów w rok później nie pozwolono nawet dokończyć wpisów do szkoły. Szkołę zamknięto, a uczniowie wraz z nauczycielami przenieśli się do placówek w Karwinie-Granicach i Orłowej.

Wielki dzień dla Polaków nastąpił dopiero 15 września 1948 roku – szkoła ponownie wypełniła się dziecięcym gwarem. Odtąd budynek służy zarówno uczniom szkoły podstawowej, jak i przedszkolakom.

A oto nazwiska dyrektorów, którzy kierowali polskimi szkołami od początku po dzień dzisiejszy: Wiktor Hrcncirsch, Karol Pawlik, Emil Talenta, Jan Jeleń, Jan Wojtek, Franciszek Buzek, Józef Świętek, Władysław Orszulik, Benedykt Kozielec, Jarosław Trestka, Aniela Kamińska, Ilona Bednarz, a od 1995 roku Halina Sikora.

W roku 2003 szkoła stała się samodzielnym podmiotem prawnym, w skład którego wchodzi szkoła podstawowa, przedszkole i świetlica szkolna. Szkoła jest wyposażona w nowoczesne pomoce naukowe. Dzieci na lekcjach pracują z komputerami, tablicą interaktywną. Budynek otacza piękny ogród z różnego rodzaju przełazami. Tu też co roku odbywają się festyny.

Dzięki Urzędowi Miejskiemu w

2006 roku placówka została przebudowana według wymogów sanitarnych (nowe sanitariaty, nowe sieci – elektryczna i wodno-kanalizacyjna). Bardzo dobrze układa się współpraca z Kołem Macierzy Szkolnej i Kołem PZKO. Wielką pomoc i wsparcie udziela szkole Konsulat Generalny RP w Ostrawie.

Nasza szkoła jest raczej niewielka, ale jako plus należy podkreślić to, iż rodzice, nauczycielki, dzieci i przyjaciele szkoły znają się osobiście, dzięki czemu wzajemna komunikacja jest o wiele prostsza i szybsza, a kontakty bardziej serdeczne. W szkole działa wiele kółek pozalekcyjnych – gry na flecie prostym, języka angielskiego, „Zrób to sam”, komputerowe oraz zuchowe.

Bardzo dobrze w ostatnich latach rozwija się współpraca szkoły ze Szkołą Podstawową nr 3 im. Arki Bożka w Rydułtowach i Biblioteką Publiczną w Rydułtowach. Z obu organizacjami współpracujemy przy projektach unijnych. Dzieci zaprzyjaźniły się z kolegami z Polski, wyjeżdżają na wycieczki, warsztaty i różnego rodzaju zajęcia.

Szkoła jubilatka pisze kolejny swój rozdział i chce to robić jak najlepiej. Oby tylko dzieci nie zabrakło, oby miejscowi Polacy z Orłowej i najbliższej okolicy pamiętali o swej szkole. ALINA MORAWIEC



Fot. ARC
Polska podstawówka w Orłowej-Lutyni szykuje się do jubileuszu.

Koncert wychowanków »Dropsa«

Przez teatrzyk „Drops” Jadwigi Czap, który od 25 lat działa przy Miejskowym Kole Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Olbrachcicach, przewinęło się kilkudziesięciu uczniów szkoły podstawowej. Członkostwo w tym zespole – poza sensownym wypełnianiem jednej godziny tygodniowo po zajęciach szkolnych – było dla uczniów okazją do obcowania z polskim językiem literackim, doskonalenia się w śpiewie i tańcu, tudzież do nabierania oglądy scenicznej, co w wielu z nich musiało pozostawić konkretny ślad. Kilku zaś zachęciło do obrania zawodowej kariery artystycznej oraz naukowej w dziedzinie języko- i kulturoznawstwa.

Podczas sobotniego, zorganizowanego przez olbrachcickie Koło PZKO podwieczorku, przedstawili się miejscowej publiczności właśnie ci młodzi ludzie, którzy rozsmakowawszy się m.in. dzięki „Dropowi” w sztuce przez duże „S”, postanowili zostać artystami i naukowcami. Z zaproszenia skorzystali gitarzysta klasyczny Michał Feber (nauczyciel

w szkole muzycznej po konserwatorium w Ostrawie), kontrabasista Marcel Palowski (uczeń 6. roku konserwatorium w Ostrawie), tenor Bronisław Palowski jr (absolwent konserwatorium w Pradze, student 4. roku fakultetu pedagogicznego uniwersytetu w Pilźnie i członek chóru Praskiej Filharmonii), Iza Kapias (aktorka, absolwentka DAMU w Pradze), Katarzyna Werner (doktorantka na uniwersytecie w Ołomuńcu, potencjalny wykładowca na uniwersytecie w Poznaniu) i Roman Śliwka (wykładowca na uniwersytecie w Poznaniu). Ta ostatnia trójka zagrała fragment z „Balladyny” J. Słowackiego, natomiast instrumentalści i śpiewak zaprezentowali brawurowo trudne utwory ze swego repertuaru. Braciom Palowskim towarzyszył na fortepianie ojciec Bronisław Palowski sr.

Po koncercie, którego wykonawcy zebrali gromkie brawa, rodzina Palowskich (wraz z mamą Marcelą) grała do tańca i do... smacznego szaszłyka.

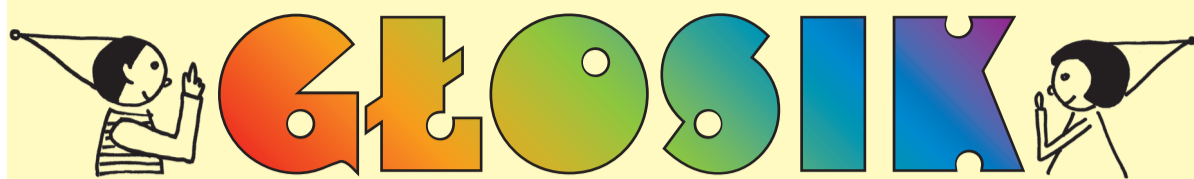
Żał tylko, że frekwencja na sali była niewielka.



Fot. MAREK SANTARIUS
(s) Śpiewa tenor Bronisław Palowski jr.

Chóralnego śpiewania ciąg dalszy

22 listopada odbyło się zebranie krajowe Unii Czeskich Chórów w Pradze. Nasi delegaci zadawali sobie pytanie, czy będzie to powtórka niedawnego zebrania krajowego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Niepokalanowie? Oba zrzeszenia prowadzą podobną działalność, są nadbudówką – zrzeszeniem samodzielnym chórów zajmujących się śpiewactwem dziecięcym, młodzieżowym i różnymi chórmi dorosłymi. Oba zrzeszenia poruszają się w tym samym temacie i tak samo borykają się ze zdobywaniem pieniędzy na prowadzoną działalność. Po podsumowaniu dotychczasowych osiągnięć i planach przedstawionych przez wybrany zarząd, należy stwierdzić, że działalność chóralna prowadzona w Republice Czeskiej rozwija się prężnie i wszystkie chóry bez względu na prezentowany poziom mogą w pełni liczyć na wszelką pomoc ze strony władz Unii (UCPS). Jest to stwierdzenie budujące, które wykorzystać powinny wszystkie założańskie chóry Zrzeszenia Śpiewaczo Muzycznego będące również członkiem UCPS. Jak wykorzystamy możliwości wynikające z członkostwa w PZChIO oraz UCPS zależy tylko od nas samych. Niestety chóry niezrzeszone w ZSM, a tym samym w PZChIO i UCPS, nie mogą skorzystać z serwisu świadczonych usług. TADEUSZ KONIECZNY



Tuż, tuż, czyli wcześniej niż zwykle

– Czy wiecie, że w tym roku święta będą wcześniej niż zwykle? – Głosik przekazał tę sensacyjną wiadomość swoim przyjaciółom. – O jejku, naprawdę? Czy to znaczy, że święta będą trwały dłużej? – dopytywał się Mateuszek. – Ale super! Już się nie mogłem doczekać – ucieszył się Tymek. Tę wesołą rozmowę przerwała Ludmiłka: – I co, może będziemy mieli też dwie wigilie i trzy choinki? Głosiku, co ty opowiadasz! Święta Bożego Narodzenia są zawsze w tym samym czasie, nie można ich przyspieszyć – tłumaczyła. Głosik jednak nie dał się zbić z tropu i wytłumaczył niedowierzającej Ludmiłce, że być może zwykle święta są w tym samym czasie, ale w tym roku będzie wyjątek. – Nie oglądasz te-

lewizji? Nie słuchasz radia? Wszędzie mówią, że święta tuż, tuż. A „tuż, tuż” znaczy, że wkrótce, czyli wcześniej niż zwykle – przekonywał Głosik. Niestety, a może na szczęście, nie miał racji. Faktycznie, Boże Narodzenie co roku jest w tym samym czasie, tyle tylko, że jakoś ostatnio wszyscy strasznie wcześniej zaczęli się przygotowywać do świąt. Wcześniej niż zwykle. – To może my też już zaczniemy te przygotowania? – zapytali Tymek i Mateuszek. Po wspólnej naradzie cała czwórka przyjaciół uznała jednak, że jeszcze trochę poczekać. Kropka postanowiła więc zajrzeć do przedszkola w Ropic, gdzie dzieci robią już ozdoby na choinkę, która stanie w miejscowym Domu Seniora. **KROPKA**

ANKIETA

Przedшкоlaki z Ropicy opowiadają

Do przedszkola w Ropic chodzi 15 dzieci, a opiekują się nimi dwie panie nauczycielki. Czy wiecie, co się tam dzieje? Zawsze przed Świętami Bożego Narodzenia w przedszkolu organizowany jest Mikołaj albo Gwiazdka Świąteczna. W styczniu odbywa się karnawał, a potem świętuje się Dzień Babci i Dziadka. Wiosną razem z Miejscowym Kołem PZKO i Macierzą Szkolną przedszkole organizuje Dzień Młodych, następnie festyn, smażenie jajecznicy i zakończenie roku szkolnego. Jak widzicie, w Ropic dzieci na pewno się nie nudzą. A o tym, co teraz robią w przedszkolu, opowiedzą w ankiecie.



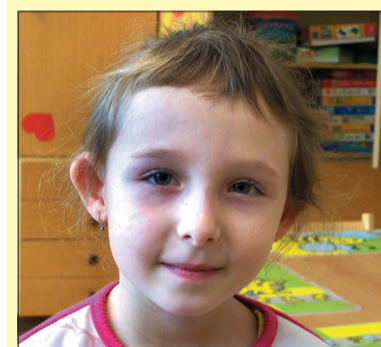
Gabina Hławiczka

W przedszkolu zawsze robimy bardzo różne rzeczy, a dzisiaj robimy dzwony z kolorowego papieru. Trzeba wyciąć kółeczko, a potem dać trochę kleju i przylepić. Podobają mi się to. Lubię przedszkole, wszystkie zabawy są fajne.



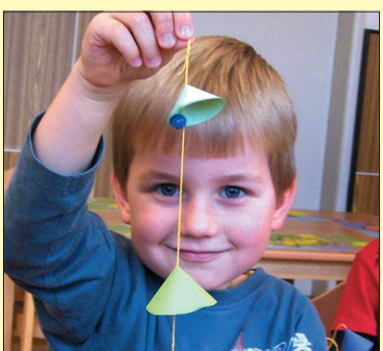
Piotr Dostał

Lubię się bawić z Łukaśkiem i ze wszystkimi. Mamy tu fajne zabawki, na przykład auto, lubimy jeździć na rowerkach. Dzisiaj robimy fajne dzwonki dla babć i dziadków. Robi się je łatwo, trzeba mieć kółeczka z papieru i je pozlepić.



Izabela Zachwieja

Będziemy robić dzwoneczki na choinkę dla babć i dziadków, którzy mieszkają w Domu Seniora. Robimy to już dzisiaj. Lubię też robić inne rzeczy, najbardziej lubię się bawić z Gabinką, ale ona nie zawsze chodzi do przedszkola. Wszystkie zabawy są fajne.



Łukasz Czudek

W przedszkolu robimy ładne dzwonki do Domu Seniora. Mamy tu bardzo dużo rzeczy, jest wiele różnych zabaw. Ja lubię się bawić wszystkimi zabawkami, bo są fajne, lubię się też bawić z Piotrusiem.



Dawid Brozda

Teraz w przedszkolu robimy ozdoby na choinkę. Robi się to z kółeczek, klejimy je klejem, a potem nawlekamy kolorowe koraliki. W przedszkolu można się dużo bawić, ja lubię się bawić kostkami. **(ep)**



Przedшкоlaki z Ropicy robią kolorowe dzwonki.

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Jesienna twórczość w przedszkolu

Piękna, kolorowa jesień już za nami, więc nauczycielki Halinka Cwiertka i Renia Adámek zaprosiły nas-rodziców do wspólnego pożegnania się z jesienią i zamknięcia ogrodu przedszkola przy ulicy Grabińskiej w Czeskim Cieszynie. Tym razem pogoda nam nie dopisała, dlatego cała impreza odbyła się w przedszkolu. Jednak z zacięciem zabraliśmy się do robienia jablek z płótna. Kolorowali je tuszami. Pięknie, a nawet trochę smacznie, wyglądały jeże z gruszek, które dzieci przystroili wykałaczkami z rodzynkami. Było mnóstwo domowych wypieków. Żeby nie brakowało ruchu, na zakończenie panie zorganizowały mini-dyskotekę ze świecącymi patyczkami. W ten sposób miło i sympatycznie spędziliśmy listopadowe popołudnie w naszym przedszkolu. **Zadowoleni rodzice**

Poznajemy Europę

W dniach od 2 do 6 listopada w Polskiej Szkole Podstawowej w Czeskim Cieszynie miał miejsce „Tydzień europejski”. Uczniowie spędzili piątkowy dzień w szkole inaczej niż zwykle. Każda klasa miała za zadanie zaprezentować wylosowane przez siebie państwo swoim młodszym i starszym kolegom. Pomysłów nie brakowało, a wystroj klas obfitował w prace plastyczne wykonane przez młodzież. Niektórzy uczniowie zaprezentowali swój kunszt aktorski, odgrywając scenki. W klasie 9a zostaliśmy zaproszeni do autobusu, po czym ruszyliśmy w drogę, żeby zwiedzić najpiękniejsze zakątki Hiszpanii. Dziewczeta z klasy 7 piekły gofry, by każdy mógł się poczęstować i poczuć belgijskie klimaty. W tym roku szkolnym zgłębialiśmy wiedzę także o Portugalii, Norwegii, Holandii, Szwajcarii, Szwecji i Danii. W ten jeden dzień przekraczając próg danej klasy widzowie mogli poczuć atmosferę danego kraju, słuchając muzyki czy degustując charakterystyczne potrawy z danego państwa. Najciekawsze prezentacje zostaną ocenione, a punkty dodane do konkursu „Najlepsza klasa szkoły”. **M. P.**

Przyszli do szkoły w sobotę!

Dzieci z Polskiej Szkoły Podstawowej w Suchej Górnej w ubiegłą sobotę przyszli do szkoły. Nie po to, by się uczyć, ale by pokazać rodzicom, dziadkom i sympatykom szkoły, na co ich stać. W ramach drugiego już Dnia Otwartego odbył się pokaz obrzędów związanych ze św. Łucją (jej święto przypada na 13 grudnia). Były więc pokazy języka angielskiego, chemii, informatyki... Można było się poczęstować herbatką z samo-

waru i obejrzeć rosyjską bajkę albo skosztować smacznych ciastek (upiekli je uczniowie na kółku kulinarnym) w kawiarence, w którą zamieniła się jadalnia szkolna. Otwarte dla wszystkich było również przedszkole. Tam odbywały się andrzejkowe wróżby. Nauczycielka Danuta Mikula w przebraniu wróżki przepowiadała przyszłość z lejącego się wosku, wróżby zawinięte były również w... cukierkach. **(dc)**



Nawet uczennice przyszły do przedszkola, by wywróżić sobie przyszłość.

KONKURS

Wielki konkurs plastyczny

Polska Szkoła Podstawowa i Przedszkole w Trzyńcu przy ul. Dworcowej ogłaszają wielki konkurs plastyczny pod tytułem „Bajki, baśnie, legendy i podania polskie”. Do udziału zaproszone są wszystkie dzieci z przedszkoli oraz uczniowie szkół podstawowych z polskim językiem naukowym. Konkurs będzie trwał od grudnia 2009 do kwietnia 2010 roku w ramach Roku Języka Polskiego na Zaolziu. Prace wykonane w formacie A3 dowolną techniką, na odwrocie oznaczone imieniem i nazwiskiem, z zaznaczoną kategorią, klasą, nazwą szkoły oraz nazwą pracy, należy przesłać na adres organizatora do 30 kwietnia 2010 roku.

Kategorie konkursowe:

- I – przedszkola
- II – klasa 1
- III – klasy 2-3
- IV – klasy 4-5

- V – klasy 6-7
- VI – klasy 8-9

Uwaga, na zwycięzców czekają ciekawe nagrody i dyplomy. Jedna placówka może przesłać najwyżej trzy prace w każdej kategorii. **(ep)**

reklama



Wszelkie prace murarskie

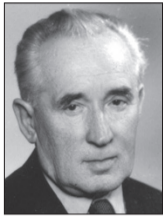
- ◆ regips (sadrokartyony)
- ◆ łazienki
- ◆ segmenty mieszkaniowe (bytová jadra)
- ◆ malowanie

Kontakt 608 411 222
mirek.bulla@seznam.cz

GL-736

WSPOMNIENIA

*Czas jak potok płynie, lata przemijają,
nasza miłość i wspomnienia w sercu miejsce mają.*



Dziś, 26 listopada, mija 18. rocznica, kiedy nas na zawsze opuścił

śp. JÓZEF BŁATOŃ

z Piotrowic. Dziękujemy wszystkim za pamięć oraz chwilę cichych wspomnień. Żona i córki z rodzinami.

RK-226

W dniu 25 listopada 2009 minęła 100. rocznica urodzin

śp. EMILA WIGŁASZA

z Łazów, później zamieszkałego w Hawierzowie-Suchej. Wszystkich, którzy Go znali, o chwilę wspomnień prosi żona Helena oraz synowie Otokar i Emil z rodzinami.

AD-141

NEKROLOGI

*I pochwalam tajń życia w pieśni i w milczeniu,
pogodny mądrym smutkiem
i wprawny w cierpieniu.*

L. Staff (Przedśpiew)

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 23. 11. 2009 zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie w wieku 71 lat

śp. inż. TADEUSZ PAWERA

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek dnia 27 listopada 2009 o godz. 12.00 z kościoła katolickiego w Karwinie-Fryszacie. Zasmucona rodzina: żona, córka i syn z żoną.

RK-229

Z wielkim ubolewaniem przyjęliśmy wiadomość o śmierci długoletniego członka naszego MK PZKO

pana inż. TADEUSZA PAWERY

Składamy tą drogą wyrazy głębokiego współczucia żonie Zmarłego, prezes koła, pani mgr Halinie Pawera, Jego córce, synowi z żoną i najbliższej rodzinie. Zarząd i członkowie MK PZKO Karwina-Henryk.

RK-230

Dziękujemy krewnym, przyjaciołom, sąsiadom, znajomym, chórom, MK PZKO za kondolencje, wieńce, kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszego Drogiego Zmarłego

śp. FRANCISZKA PRZECZKA

z Nawsia. Podziękowania kierujemy do ks. pastora Waclawka, organistów, B. Stonawskiego, Chóru Nauczycieli Polskich za dostojny przebieg pogrzebu. Dziękujemy mówcom: kol. Łupińskiemu, dyr. Słowiczowski, p. Kasprzakowi. Podziękowania składamy MUDr. Raczkowskiej, MUDr. Wantulokowi, lekarzom i pielęgniarkom obu szpitali w Trzyńcu oraz sanatorium w Jabłonkowie. Zasmucona rodzina.

GL-772

Dziękujemy rodzinie, przyjaciołom, znajomym i sąsiadom za liczny udział w pogrzebie

śp. MARIJ JASIOKOWEJ

z Hawierzowa-Błędowic. Dziękujemy chórowi kościelnemu i solistom za upiększenie obrzędu pogrzebowego. Dziękujemy również lekarzom i personelowi szpitala w Hawierzowie i LDN w Orłowej za opiekę medyczną. Zasmucona rodzina.

RK-219

KALKULATOR WALUTOWY

Kursy walut w kantorach z dnia 25. 11. 2009

	Cieszyn, ul. Zamkowa		Bielsko-Biała, ul. 11 listopada	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
CZK	0,1562	0,1587	0,154	0,162
EUR	4,060	4,110	4,060	4,140
USD	2,680	2,800	2,690	2,790

	Czeski Cieszyn, „Billa”	
	kupno	sprzedaż
PZL	6,130	6,510
EUR	25,249	26,811
USD	16,894	17,940

(dc)

W Mostach przedświątecznie

„Przedświąteczne inspiracje” to nazwa wystawy, która w najbliższą sobotę odbędzie się w Domu PZKO w Mostach koło Jabłonkowa. Od godz. 15.00 będzie tu można obejrzeć ozdoby na choinkę, wieńce adwentowe, świąteczne wypieki. Nie zabraknie wróżb andrzejkowych, a także programu w wykonaniu dzieci z polskiego i czeskiego przedszkola i obu szkół podstawowych.

W niedzielę natomiast w kościele pw. św. Jadwigi o godz. 15.30 odbędzie się Koncert Adwentowy, podczas którego zaprezentują się uczniowie i nauczyciele Podstawowej Szkoły Artystycznej w Trzyńcu oraz Prywatnej Szkoły Artystycznej „Tutti music”. O godz. 17.00 zaś zapłoną świece na choince przed Urzędem Gminy. Przyjazd zapowiedział już też św. Mikołaj. (kor)

Fota S.A. jest firmą zajmującą czołową pozycję na rynku części motoryzacyjnych, stale rozwijającą obszary swojej działalności oraz inwestującą w nowe przedsięwzięcia i kapitał ludzki. Posiada rozległą sieć dystrybucji poprzez ponad 90 oddziałów w całej Polsce, a także dysponuje jednym z największych w kraju Centrum Logistycznym w Łodzi.

Od listopada 2006 roku Fota S.A. jest notowana na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Jest wiodącym podmiotem Grupy Kapitałowej, skupiającej spółki zależne i stowarzyszone zarówno w kraju, jak i zagranicą.

Do swojej spółki zależnej w Czechach poszukujemy pracownika na stanowisko: ASYSTENTKA/ASYSTENT ZARZĄDU

(miejsce pracy: Praga)

Od kandydatek/kandydatów do pracy na tym stanowisku oczekujemy:

1. Wykształcenia wyższego
2. Bardzo dobrej znajomości języka polskiego i języka angielskiego – w mowie i piśmie
3. Dobrej znajomości MS Office: w tym swobodnego posługiwania się Excelem
4. Doskonałej umiejętności organizowania pracy własnej i zespołu, planowania i organizowania spotkań, sporządzania okresowych agend
5. Umiejętności sporządzania pism i dokumentacji biznesowej
6. Zdolności interpersonalnych, w tym komunikatywności, wysokiej kultury osobistej, dużej samodzielności, dynamiczności w działaniach, umiejętności pracy w zespole
7. Mile widziane doświadczenie w pracy na stanowisku związanym z zarządzaniem zespołem

Przyszłym pracownikom naszej firmy oferujemy:

1. Stabilną pracę w firmie o ugruntowanej pozycji rynkowej;
2. Dobrą atmosferę pracy, zapewnienie równowagi między pracą a życiem prywatnym

Osoby spełniające wyżej wymienione kryteria i zainteresowane pracą w Fota S.A. proszone są o przesyłanie aplikacji pocztą elektroniczną na adres:

rekrutacja@fota.pl

w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Z dopiskiem ASYSTENTKA/ASYSTENT

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Hamlet (26, godz. 19.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Era lodowcowa 3 (26, 27, godz. 15.30, 17.45); Piła IV (26, 27, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Seven of Daran (26, 27, godz. 15.30); Bobule 2 (26, 27, godz. 17.45, 20.00); **KARWINA – Ex:** 50 ocalonych (26, 27, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Kłopsiki i inne zjawiska pogodowe (26, 27, godz. 15.30); Aż żył rytmi (26, 27, godz. 17.30); 2012 (26, 27, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Głód (26, godz. 19.00); **CIESZYN – Piast:** Saga „Zmierczch”: Księżyc w nowiu (26 godz. 15.00, 17.30; 27, godz. 15.30, 20.00).

CO W TERENIE

BYSTRZYCA – Gmina wraz z Domem Dzieci zapraszają na Spotkanie z Mikołajem 4. 12. o godz. 16.00 do parku PZKO w Bystrzycy.

MUR przy ZG PZKO – Zaprasza do auli gimnazjum w Cz. Cieszynie 3. 12. o godz. 17.00 (zmiana godziny) na wykład ks. Bogusława Kokotka na temat „Jak mam powitać ciebie”. W przesłaniu wykładu przedstawi istotę przeżywania czasu adwentu w chrześcijańskim pojmowaniu.

STOWARZYSZENIE ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH W RC (SEP) – Zebranie członkowskie odbędzie się w poniedziałek 30. 11. o godz. 16.00 w Cz. Cieszynie, ul. Strzelnicza 28 (salka posiedzeń ZG PZKO).

WĘDRYŃIA – Klub Seniora MK PZKO zaprasza na spotkanie 1. 12. o godz. 15.00 do Czytelni.

KARWINA-RAJ – MK PZKO z Klubem Kobiet zapraszają 26. 11. o

godz. 16.00 do Domu PZKO na prelekcję Danuty Ondruch pt. „Jan Kubisz – żarliwy patriota i piewca Ziemi Cieszyńskiej” w 80. rocznicę śmierci.

RYCHWAŁD – MK PZKO zaprasza 28. 11. o godz. 15.30 na Jesienno-wieczór świetlicowy do Domu PZKO. W programie prelekcja Tadeusza Siwka pt. „Chiny”.

ŻUKÓW DOLNY – MK PZKO zaprasza na Gałuszkowy Wieczór 27. 11. o godz. 17.00 do Domu Kultury. W programie wystąpi z opowiadaniem Józef Broda. Wstęp 50 kc. **MOSTY K. JABŁONKOWA – Gmina** zaprasza 28. 11. w godz. 15-19 na Przedświąteczne Inspiracje do Domu PZKO. W programie m. in. występ dzieci, andrzejkowe wróżby, targi świąteczne, kawiarenka. W niedzielę 29. 11. o godz. 15.30 Koncert Adwentowy w kościele św. Jadwigi, o godz. 17.00 rozpalanie świec na choince i spotkanie z Mikołajem przed budynkiem UG.

KONCERTY

SKEAW – Zaprasza na Koncert adwentowy muzyki i słowa organizowany w ramach projektu „300 lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim” 29. 11. o godz. 17.00 w kościele ewangelickim Na Niwach w Cz. Cieszynie. Wystąpią: Ewa Farna, Halina Młynkowa, Roman Lasota, Canticum Novum.

**Firmy budowlane
SWABUD i SWAKOŃ
docieplanie elewacji,
podbitki (palubki)**

**przyjmujemy zlecenia na 2009 r.
kom. cz. 776 218 494,
608 556 915, 774 085 874**

**Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz**

GL-704

OFERTY

ODKUPIĘ jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty – płacimy więcej niż jubiler – jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwonić kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432.

GL-690

WYSTAWY

KARWINA-FRYSZTAT, Galeria „Chagall”, rynek Masaryka 1: do 3. 1. wystawa SAP-u.

TRZYNIEC-KANADA, C-Club, (Dom PZKO): do 11. 12. wystawa „Wiosna i jesień życia” w czarno-białej fotografii Haliny Sikory.

SALA MÁNESA, Miejski Dom Kultury w Karwinie: do 22. 12. wystawa Oskara Pawłasa „Pejzaże”. Czynna po, śr, pt: 9-15; wt, czw: 9-19.

MUZEUŃ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie: do 31. 12. stała ekspozycja „Ratusz w Czeskim Cieszynie”. Czynna wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

GL-773

Konsulat Generalny RP w Ostrawie informuje...

... że Fundacja „Semper Polonia” przyznała stypendium 139 osobom z Zaolzia. Lista stypendystów znajduje się na stronach Fundacji oraz Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. Telefoniczne informacje są udzielane w dni robocze, od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00 pod numerem telefonu: 596 118 074. Prosimy nie dzwonić po godzinach pracy oraz w weekendy i dni świąteczne.

Świadczenia będą wypłacane w terminie od 7 do 11 grudnia, w godz. od 12. 00 do 14.00 w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie.

Prosimy zabrać ze sobą ważną legitymację studentką oraz paszport.

Osoby, które nie będą mogły odebrać stypendium

osobiście, mogą upoważnić inną osobę. Podpis na upoważnieniu powinien być poświadczony notarialnie. Studentom, którzy nie zgłoszą się w terminie stypendium przepada. Stypendium zostanie przekazane osobom wyznaczonym przez Fundację „Semper Polonia”.

Jednocześnie informujemy, że termin składania wniosków stypendialnych na semestr jesienny mija 15 lutego 2010 r. Składając wniosek studenci powinni dopilnować, aby dokumenty zawierały niezbędne załączniki oraz, aby wniosek został przez nich podpisany!

Podania należy składać osobiście w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie oraz Kongresie Polaków w RC.

Znają słabe strony Slavii

O EKSTRALIGA

Czapki z głów przed trzynieckimi hokeistami. Zespół szybko zapomniał o wysokiej porażce 0:6 z Pardubicami, wziął się w garść i wrócił z wyjazdowego meczu ze Slavią Praga z dwoma punktami w kieszeni. Zwycięskiego gola zdobył w dogrywce David Květoň, zapewniając Stalownikom powrót na trzecie miejsce w tabeli. Jutro podopieczni trenerów Pavla Marka z Břetislavem Kopřivą podejmują w Werk Arenie ekipę Czeskich Budziejowic. Pojedynek Trzyńca z 10. zespołem tabeli rozpoczyna się o godz. 17.00. W roli lidera ekstrakligi zaliczą dzisiaj-

szy mecz z Libercem hokeiści Witkowic. Ostrawianie we wtorek w szlagierze 27. kolejki pokonali u siebie 2:1 Spartę Praga.

SLAVIA PRAGA 2:3 TRZYŃCIEC (w dogr.)

Tercje: 0:1, 1:0, 1:1 – 0:1. Bramki i asysty: 31. Žižka (Doležal, Vondrka), 53. Tomica (Beránek, Drtina) – 18. Růžička (Kohn, Zíb), 47. Bonk (Polák), 64. Květoň (Hrabal, Bonk). Sędziowali: Jebavý, Jeřábek – Barvřil, Blümel. Kary: 3:7, wykorzystane: 1:0. Widzów: 3489. Slavia: Slipčenko – Vašíček, Kadlec, Kolařík, Roth, Žižka, Drtina, Špelda, Sloboda

– Hruška, Beránek, Tomica – Havel, Červenka, Sklenář – Jelínek, Růžička, Vondrka – Kůrka, Čermák, Doležal. Trzyńcic: Hamerlík – Zíb, Hrabal, Lojek, Seman, Cartelli, Andersons, Výtisk, Malec – Růžička, Polanský, Kohn – Pospíšil, Peterek, Martýnek – Květoň, Polák, Bonk – Hampl, Kanko, Balej.

Za gwiazdę meczu wybrano Radka Bonka, który z dużym prawdopodobieństwem był też prawdziwym autorem zwycięskiego gola w dogrywce. Bramka zdobyta w dużym zamieszaniu podbramkowym była przedmiotem wnikliwej analizy wideo. Sędziowie naradzali się przeszło pięć minut, by w końcu

uznać gola, tyle że przyznano go Květoňowi. Sam napastnik też nie był pewien, czy faktycznie musnął krążek wystrzelony przez Bonka, czy też przeleciał obok prosto do bramki. – *Przed wszystkim liczy się zwycięstwo i obojętne, kto strzelił tego gola* – powiedział dziennikarzom szczęśliwy Květoň. Trzyńcicanie zagrali w Pradze bardzo ambitnie. Efektem ich przewagi był gol Růžički strzelony na dwie minuty przed zejściem do szatni. Kontrę wyprowadził Kohn, który dostrzegł

w okolicach bulika swojego partnera z ataku. Slavia wyrównała w połowie meczu, w dodatku we własnym osłabieniu. Žižka w sytuacji sam na sam nie spanikował, ale celnie przymierzył i golfowym strzałem nie dał szans Hamerlíkowi. Prowadzenie przywrócił Stalownikom wyjątkowo dobrze dysponowany Bonk. Były napastnik Ottawy Senators znalazł się we właściwym czasie na właściwym miejscu i w 47. minuty z podania Poláka wsunął gumę za plecy bramkarza Slipčenki. Gospodarze nie załamali się. Grali wprawdzie niemrawo, ale wymodlili drugiego gola na wagę dogrywki. Z dobitki pokonał Hamerlíka osamotniony Tomica.

– *Slavia nie należy do łatwych przeciwników, ale nam udało się wygrać z tym zespołem już po raz drugi na jego własnym podwórku, to nobilituje* – powiedział po meczu trener Trzyńca, Břetislav Kopřiva. Do jutrzejszego meczu z Czeskimi Budziejowicami trzyńcicanie podchodzą w roli dużego faworyta. Rywal wprawdzie wygrał w ostatniej kolejce 3:0 z Litwinowem, ale na obcych lodowiskach radzi sobie znacznie gorzej, niż przed własną publicznością.

1. Witkowiec	27	52	89:64
2. Pardubice	26	49	90:71
3. Trzyńcic	27	49	87:78
4. Zlín	26	48	74:64
5. Pilzno	27	48	74:69
6. Slavia	27	46	86:76
7. Sparta	27	42	82:72
8. Liberec	27	40	80:80
9. Ml. Bolesław	27	39	71:72
10. Cz. Budziej.	27	38	73:78
11. K. Wary	27	33	77:84
12. Litwinów	27	33	80:104
13. Kladno	27	29	70:87
14. K. Brno	27	18	57:91

Jutro (17.00): Trzyńcic – Czeskie Budziejowice.

JANUSZ BITTMAR



FOT. PAVEL VRTIŠKA

David Květoň (z przodu) zaliczył we wtorek bardzo udany występ. Jemu przyznano też zwycięskiego gola w dogrywce.

Koszmarne mecz na bloku

EKSTR. SIATKARZY

Siatkarze Slavii Hawierzów przegrali w ekstraklidze kolejny pojedynek z rywalem, który w przedmeczowych założeniach miał być w zasięgu beniaminka rozgrywek. Podopieczni trenera Ivo Pelikána przed własną publicznością (i na domiar złego na żywo przed kamerami telewizji) polegli 1:3 z drużyną ČZU Praga.

HAWIERZÓW 1:3 ČZU PRAGA

Sety: 19:25, 21:25, 25:22, 22:25. Hawierzów: Duda, Katona, Srkal, Kramar, Neusser, Široký, Dohnal oraz: Zvolánek, Plichta, Svoboda, Kadlc, Kotas.

Młoda ekipa ČZU Praga nie pozostawiła nic przypadkowi i poza trzecim setem pozwoliła gospodarzom na niewiele. Zespół Slavii Hawierzów, złożony z doświadczonych siatkarzy, zagrał bez ikry, czyli podobnie jak w prawie wszystkich poprzednich meczach ekstrakligowych. Slavię po raz kolejny zawiodła zagrywka, zwłaszcza w kluczowych dla losów spotkania trzecim i czwartym secie.

– *Nasze ataki były niedokładne, nawet z czystych pozycji trafialiśmy poza boisko* – powiedział „Głosowi” rozzarowany trener Hawierzowa, Ivo Pelikán. Dziś Slavia zmierzy się na wyjeździe z Libercem, który przewodzi ekstrakligowej stawce.

– *Mam nadzieję, że z liderem tabeli zagramy mniej spięci. Jeżeli poprawimy blok i zagrywkę, możemy nawiązać z Libercem wyrównaną walkę* – uważa Pelikán. Właśnie słaby blok najbardziej rzucił się w oczy w przegranym ostatnim meczu. Hawierzowianie poprawili defensywę dopiero w wygranym trzecim secie, w dwóch pierwszych partiach na bloku nie istnieli.

Z którymi zespołami Slavia w tym sezonie może albo wręcz powinna się mierzyć? Na pewno z ekipami z dolnych rejonów tabeli. Tymczasem hawierzowianie przegrali z ostatnim w tabeli Brnem, dziewiątym ČZU Praga i z grona teoretycznie słabszych przeciwników zdołali rozbić tylko Benátky nad Izerą. W najbliższą sobotę w hawierzowskiej hali Slavia może poprawić swoje notowania, podejmuje bowiem siódme w tabeli Ujście nad Labą. – *Nie ukrywam, że to jedno z kluczowych spotkań* – podkreślił Pelikán.

1. Liberec	12	22
2. Przybram	12	20
3. Ostrawa	11	19
4. Kladno	11	19
5. Zlín	12	18
6. Cz. Budziej.	11	17
7. Ujście n. L.	12	17
8. Benátky	12	17
9. ČZU Praga	12	16
10. Hawierzów	12	15
11. Brno	11	12

(jb)

»Polonia« Karwina na wystawie

Klubowi Sportowemu „Polonia” Karwina poświęcono specjalną wystawę. W tym roku mija 90. lat od założenia klubu, istniejącego do 1952 roku. Wystawę zorganizowały Biblioteka Regionalna Karwina, Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego i Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków. Wernisaż zaplanowano na 2 grudnia w bibliotece na rynku Masaryka w Karwinie o godz. 15.00. – *Na wystawie zaprezentujemy przede wszystkim zdjęcia, ale też legitymacje członkowskie, artykuły prasowe na temat klubu czy publikacje jubileuszowe* – wyjaśnia Marian Steffek z Ośrodka Dokumentacyjnego.

PKS „Polonia” Karwina powstał z inicjatywy grupy zapaleńców w 1919 roku, chociaż oficjalną datą jego założenia jest rok 1920. Początkowo działał raczej skromnie, z czasem zaczął odnosić sukcesy. Jego działalność zamarła w czasie drugiej wojny światowej, by odrodzić się w 1945 roku. Klub zlikwidowano w roku 1952. (ep)

POD PRYSZNICEM

Kiedy głupota wygrywa

W normalnym świecie względy ludzkie powinny wziąć górę. W czeskim światku piłkarskim liczy się przede wszystkim wirtualny kalendarz rozgrywek, swoista biblia kierownictwa Czeskiego Związku Piłki Nożnej (CMZF). Ileż to razy właśnie nieszczęsnym kalendarzem tłumaczono podejmowanie kretyńskich decyzji. Grano na przykład w lutym na boisku pokrytym grubą warstwą śniegu (żeby zdążyć do mistrzostw Europy). Albo inny przykład: Rozgrywano mecze w środy o godz. 15.00 (żeby piłkarze zdążyli zregenerować się do soboty), nie bacząc na fakt, iż większość pracodawców trzyma swoich ludzi w firmach do późnych godzin popołudniowych. Ale puste trybuny to nic w porównaniu z tym, co miało miejsce w czasie poniedziałkowego meczu 15. kolejki pomiędzy Ołomuńcem a Teplicami, wygranego przez Sigmę 6:2. Piłkarzom obu drużyn po

nocach śnię się prosiaki. Szatnię lidera tabeli zaatakowała bowiem svinśka grypa, w tej ołomuńskiej z kolei panoszyła się svinśka. Dla lekarzy klubowych – powód do przełożenia spotkania na termin zastępczy. I słusznie, bo po co narażać zawodników? Innego zdania byli jednak władze klubowi mniej „schorowanej” Sigmie Ołomuńc, których wsparł Ivo Lubas z ramienia Czeskiego Związku Piłki Nożnej. Z terminem zastępczym podobno mógłby być problem, bo arktyczna zima stuka do drzwi. Oficjalnie na boisku pojawili się wyłącznie zawodnicy w stu procentach zdrowi. Z kularów dotarły do mnie jednak informacje, że trzech teploty piłkarzy byli jeszcze mocno osłabieni gorączką, dwóch kolejnych miało kłopoty z oddychaniem. Czyli, nie licząc bramkarza, połowa zespołu. Głupota znów wzięła górę nad zdrowym rozsądkiem. (jb)

W SKRÓCIE

SKOCZKOWIE NA STARCIE.

Kadra polskich skoczków narciarskich jest już w Kuusamo, gdzie jutro rozpocznie się nowy sezon Pucharu Świata. – *Nasz cel na najbliższy okres jest może trochę asekuracyjny* – powiedział na konferencji prasowej w Krakowie trener Łukasz Kruczek. – *Chcielibyśmy uniknąć błędów, które popełnialiśmy w przeszłości. Głównie chodzi tu o sprzęt, kombinezony, smarowanie. Dpracowujemy sposoby bezpośredniego przygotowania do zawodów, jak chociażby taktykę rozgrzewki. W przeszłości nieraz to bagatelizowaliśmy. Koncentrujemy się cały czas na igrzyskach olimpijskich* – podkreślił szkoleniowiec. W Kuusamo wystąpią Adam Małysz, Łukasz Rutkowski, Kamil Stoch, Piotr Żyła, Marcin Bachleda i Krzysztof Miętus. W piątek odbędzie się konkurs drużynowy, w sobotę indywidualny.

POLKI W GRUPIE A.

Japonia, Serbia, Peru, Algieria i Kostaryka to rywale polskich siatkarek w grupie A w przyszłorocznych mistrzostwach świata w Japonii. Losowanie grup turnieju finałowego odbyło się w Tokio. Cztery lata temu również w Japonii Polki zajęły odległe 15. miejsce. Złote medalistki olimpijskie z Pekinu Brazyljki w grupie B zmierzają z mistrzyniami Europy Włoszkami i wicemistrzyniami Starego Kontynentu Holenderkami oraz Kenijkami, Portorykankami i Czeskimi. Broniąca tytułu Rosja w grupie D spotka się z brązowymi medalistkami olimpijskimi Chinkami, drużyną Korei Płd., Dominikańską, Turcją i Kanadą. Szesnasta edycja mundialu zostanie rozegrana w dniach 24 października – 14 listopada. Mecze odbędą się w pięciu różnych miastach. Oprócz stolicy, w Nagoi, Hamamatsu, Matsuno i Osace. W turnieju, w czterech grupach, rywalizować będą 24 zespoły. Polki zagrają w Tokio, a na inaugurację zmierzają się z gospodarziami.

»VISIT MALOPOLSKA«.

Justyna Kowalczyk, mistrzyni świata i zdobywczyni Pucharu Świata w biegach narciarskich, a także koszykarki Wisły Can-Pack Kraków oraz siatkarki Bank BPS Muszynianka Fakro Muszyna będą przez dwa najbliższe sezony zachęcać turystów do odwiedzania Małopolski – pisze „Gazeta Wyborcza”. Kampania ma kosztować prawie 2 mln zł, z tego 75 proc. wyłoży Unia Europejska, a resztę województwo. Zawodniczkę, z którymi umowy mają zostać podpisane na początek grudnia, będą miały na strojach napis „visit malopolska”. (jb)